



## **Seminarium Odnowy Wiary**

**Dla wszystkich pragnących pogłębić swoje życie duchowe, rozpoznać w sobie Dary Ducha Świętego i odkryć piękno modlitwy z Pismem Świętym.**

### **Czym jest Seminarium Odnowy Wiary?**

- To 11-tematyczne rekolekcje oparte na indywidualnej modlitwie Słowem Bożym.
- Seminarium odbywa się co drugi poniedziałek o g. 19.00, a spotkanie obejmuje: dzielenie się w grupach, konferencję tematyczną i wspólną modlitwę przed Najświętszym Sakramentem.
- Każdy tydzień to określony temat, związany z najważniejszymi kwestiami dotyczącymi życia duchowego (m.in. problem rozeznawania duchowego, przebaczenia i uzdrowienia, działania Ducha Świętego, grzechu i nawrócenia, osobistej relacji z Bogiem itd.).
- Rekolekcje rozpoczynają się w poniedziałek 23 stycznia br.
- Uczestnicy Seminarium zaproszeni są do codziennej, indywidualnej modlitwy z Pismem Świętym w domu. Owocami tej modlitwy dzielą się podczas sobotnich spotkań w małych grupach.
- Całość rekolekcji wieńczy modlitwa o przyjęcie darów Ducha Świętego.
- Każdy uczestnik może opuścić maksymalnie 2 sobotnie spotkania.
- Rekolekcje przeznaczone są dla osób dorosłych, niezależnie od dotychczasowej formacji.

### **Informacje organizacyjne**

- Seminarium potrwa od 23 stycznia do końca czerwca 2023 r.
- Pierwsze spotkanie (organizacyjne) – 16 stycznia 2023 r. w kościele p.w. św. Marcina w Ćwiklicach
- Koszt notatnika
- Zapisy także na maila: [cwiklice@katowicka.pl](mailto:cwiklice@katowicka.pl)

Owoce Seminarium Odnowy Wiary, które obserwujemy od wielu lat:

- głęboka przemiana życia uczestników,
- pogłębienie modlitwy osobistej i wspólnotowej,
- spotkanie żywego Boga, który jest obecny i z mocą działa w Kościele,
- pełniejsze zaangażowanie w życie parafii i w formację we wspólnocie

*A oto świadectwa osób, które przeżyły seminarium odnowy wiary:*

**Joanna:** „Niebiosa wystawiają cuda Twoje Panie”. Przed seminarium przeżywałam bardzo trudny czas wewnętrzny, duży kryzys macierzyński. Uwierzyłam kłamstwu Złego, że nie jestem dobrą mamą i odechciało mi się nią dalej być. Zadziałała od razu Maryja, która mnie prowadzi już od dawna w moim życiu. Był koniec września, wskazała na różaniec, to on powoli wyprowadzał mnie z mojego dołu zagłady. Coraz częściej myślałam o tym, żeby wziąć udział w Seminarium Odnowy Wiary. Wahałam się bo to kolejnych 10 wieczorów... Potrzebowałam odnowy, reanimacji, zmartwychwstania – ożywienia ciała i ducha, nowego życia.

Otrzymałam to wszystko na pierwszym spotkaniu. Na początku modlitwy zaczęłam się modlić o ratunek dla siebie, o więcej cierpliwości do dzieci i w tym momencie padły słowa, że jest uzdrawiana kobieta, która ma trudne relacje z dziećmi i słabą z mężem, poczułam ciepło, ale nie od razu przyjęłam to do siebie. Nie pasowała mi ta słaba relacja z mężem bo właśnie kończyłam przerabiać z koleżankami ks. „Jaką żoną jestem?” Po pewnym czasie otworzyłam się na Prawdę, zaczęłam to przyjmować w całości, choć dużo prawdy boli. To był bardzo oczyszczający proces. Otworzyłam się na całe uzdrowienie, w pełni. Bóg mnie odnowił, dał mi nowe życie o które prosiłam: „Dla Boga nie ma nic niemożliwego”. (...) Przy czwórce dzieci chyba muszę często przypominać sobie, że jestem nie tylko matką, ale też żoną i dbać o dobre relacje z mężem. Dziękuję też za zmotywowanie mnie do codziennej dłuższej modlitwy z Biblią. Wszystkie moje oczekiwania wypisane na początku Seminarium się wypełniły. Chwała Panu!

*Oto bardzo poruszające świadectwo młodej mężatki, która mając małą córeczkę, nie mogła uczestniczyć w seminarium. Nabyła jednak notatniki seminaryjne, z mężem co tydzień też słuchali konferencji przez Internet, i sumiennie czytali wszystkie przeznaczone na każdy dzień fragmenty Biblii, wypełniając notatniki. Oto jej świadectwo:*

Tata pił od kiedy pamiętam. Raczej więcej niż mniej. Pijackie awantury, ciągła huśtawka nastrojów, brak poczucia bezpieczeństwa i drzwi ciupane tasakiem w amoku pijackim – to była nasza codzienność. Pamiętam że w dzieciństwie wypracowałam sobie bezpieczną iluzję. Na pytanie: Czy tata pije? Odpowiadałam koleżankom, że tylko przy jakichś okazjach. Tyle, że te okazje bywały codziennie. Właściwie nietrudno sobie wyobrazić, że uczuciem, które żywiłam wobec taty była ogromna niechęć a właściwie wrogość niszcząca moje serce od środka. Kiedy wyszłam za męża, do wrogich relacji, jakie miałam z moim tatą, doszły nieporozumienia z teściami. Wiedziałam, że trawi mnie coś złego. Sposobem zaradczym była spowiedź. Zawsze po niej było lepiej, ale kiedy tylko dopadał mnie jakiś grzech, sytuacja znacznie się pogarszała. Dbałam więc bardzo o spowiedź, żeby nie zatonać... Pomoc przyszła w trakcie seminarium odnowy. Usłyszałam od prowadzącego Witka Wilka: „Jest taka pokusa, żeby dać się ponieść fali nienawiści, chęci odwetu i poczucia krzywdy. Nie idźcie w tą stronę a raczej poskarżcie się Ojcu naszemu w niebie, powiedzcie Mu o swoich krzywdach, nie zamykajcie ich w obolałych sercach, ale oddawajcie je Najlepsznemu Tatusiowi i proście Go o oczyszczenie.” Spróbowałam tak się modlić i Pan mnie wysłuchał. W czasie modlitwy o napelnienie Duchem św. Pan dał mi tyle miłości, że mogłam przebaczyć wszystkim, którzy mnie skrzywdzili. Teraz często modłę się słowami psalmu: „Wydobył mnie z dołu zagłady, z kałuży błota, a moje stopy postawił na skale i umocnił moje kroki”